

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt-czynnych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.  
ADMINISTRACJA ul. Podwałe 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji

50 mk

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	1.100 — Mk.
we Lwowie z dostawą	1.250 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.250 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwałe 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Demagogiczne metody.

Wobec poczynającej się agitacji przedwyborczej na terenie wschodnich województw, Rada Zarządzająca Towarzystwa Straży Kresowej nadtyła nam następujące uwagi:

Kwestja wyborów na terenie naszych wschodnich województw, stanowi dziś jedno z najważniejszych ogniw łańcucha aktualnych spraw polskiej polityki państwowej i z tego ogólnopolskiego punktu widzenia przedewszystkiem winna być ujmowana. To jednak, co dzisiaj już, w przededniu akcji wyborczej, widzimy na bawianym terenie, budzić musi obawę, iż ten ten stanie się areną łatwej, lecz nieodpowiedzialnej i szkodliwej walki demagogicznych hasel i metod, wyzyskujących dla swych celów partyjnych to wszystko, co winno stanowić przedmiot poważnej troski odpowiedzialnych budowniczych państwowości polskiej, planowo rozwiązujących trudności, w tak wielkim stopniu nagromadzone na terenie tych ziem.

Stwierdzić należy, iż w ciągu ubiegłych dwóch lat ze strony tych, na których spoczęła odpowiedzialność za kierownictwo losami państwa w tym pierwszym momencie jego istnienia, uczyniono bardzo mało, by do rozwiązania tych trudności przystąpić.

Mimo to jednak najszerze masy ludności naszych województw wschodnich, bez względu na ich narodowość i wyznanie, nie mają określonych antypaństwowych tendencji, nie wysuwają koncepcji, któreby bliższe im były, niżeli pozostawanie w granicach Rzeczypospolitej. Ludność ta, to materiał na lojalnych i uczciwych obywateli państwa, wymagający jednak dużego taktu i szczerości w traktowaniu jej postulatów narodowościowych i ekonomicznych. Stąd też w momencie przygotowawczym do agitacji przedwyborczej, w momencie obmyślenia przez poszczególne grupy, które już dziś wystąpiły do ostrej walki wzajemnej, hasel i metod działania — uważamy za obowiązek swój zwrócić uwagę polskich czynników politycznych na niezmierną szkodliwość dla interesów państwowych dwóch zwłaszcza sposobów pozyskiwania głosów wyborców, które w dotychczasowym przebiegu walk praktykowanych na terenie województw wschodnich jaskrawo już zauważyć się dały.

Na terenie narodowościowo mieszanym łatwą metodą pozyskiwania miejscowej ludności jest metoda ostrego wysunięcia hasel walki narodowościowej, prowadzonej o zapewnienie przewagi miejscowego elementu polskiego nad innymi grupami ludności. W konsekwencjach swych metoda ta, prowadząca do niebezpiecznego rozmuchiwania walk narodowościowych i wyznaniowych, zwraca się przedewszystkiem przeciwko państwowemu interesowi Polski. To też za zwyczaj złą przysługę wyrządziłby Państwu ten, ktoby głosy miejscowej ludności polskiej na terenie naszych województw wschodnich chciał pozyskiwać drogą podburzania jej przeciwko sąsiadom, z którymi winna ona starać się jaknajusilniej utrzymać zgodę i współzycie sąsiedzkie.

Niemniej niebezpieczne następstwa może jednak ponieść ta metoda i wprost odwrotna metoda demagogii narodowościowej, mającej na ce-

## Z konferencji Ligi Narodów.

### SPRAWA WILEŃSZCZYŹNY WYKLUCZONA Z OBRAD LIGI NARODÓW.

Genewa. (PAT.) We czwartek wieczorem komisja pięciu do kwalifikowania nowych wniosków na plenum, dyskutowała nad żądaniem Litwy wniesienia kwestji wileńskiej na obrady plenum zgromadzenia. Po rozważeniu noty Askenazego, wytaczającej argumenty przeciw wniesieniu, po długiej dyskusji zaopiniowała komisja, aby sprawę wileńską, jako spór terytorjalny wykluczyć z obrad zgromadzenia. Natomiast kwestję mniejszości w Wileńszczyźnie przekazała komisja pięciu komisji VI. zgromadzenia (komisji politycznej). Komisja VI. zaopiniuje wniesienie tej sprawy do zgromadzenia.

### SPRAWY GDAŃSKIE.

Genewa. (PAT.) 10/9. W sobotę wieczorem Rada Ligi rozpoczęła obrady nad sprawami finansowymi Gdańska Sprawozdawca Ishi przedstawił Radzie znaną opinię komisji finansowej, zalecającą zwolnienie miasta Gdańska od zobowiązań, wynikających z przejęcia przez miasto państwowego majątku niemieckiego, oraz zastąpienie waluty niemieckiej mową zdrową walutą. Delegat Polski Askenazy złożył następujące oświadczenie: Wobec deklaracji senatora (Volkmana z dnia 2. września, według której przymoszące deficyt nieruchomości niemieckie, przyznane Gdańskowi, obciążają finanse miasta. Rząd polski gotów jest przyjąć tego rodzaju nieruchomości po uprzednim

porozumieniu się z komisją odszkodowań. Rozwiązanie tego rodzaju byłoby korzystne dla Gdańska, bo zwolniłoby miasto od nieruchomości obciążających finanse, dla Polski byłoby korzystne, bo dostarczyłoby jej potrzebnych nieruchomości, a komisja odszkodowań nie poniosłaby strat. Na pytanie Balfoura, na jaki cel potrzebne są Polsce nieruchomości, prof. Askenazy wyjaśnił, że na pomieszczenie funkcjonariuszy kolejowych, pocztowych i celnych. Askenazy zastrzegł również prawo Polski do wydania opinii w sprawie zmiany waluty w w. m. Gdańsku.

### O KOLONISTÓW NIEMIECKICH.

Genewa. (PAT.) 10/9. Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Rada Ligi przyjęła raport Dagamy w sprawie kolonij niemieckich. Raport dziękuje Rządowi polskiemu za wyczerpujące informacje i proponuje zwołanie komisji prawniczej. Komisja ta miałaby w ciągu tygodnia przedłożyć Radzie raport, który będzie stanowił podstawę dla powzięcia ostatecznej decyzji. Delegat Polski Askenazy oświadczył, że Rząd polski złożył dowody swego legalnego postępowania i że zgadza się na zwołanie komisji prawniczej, nie może to jednak stwarzać precedensu, tembardziej, że większość mających się rozwiązać spraw nie zawiera niejasności natury prawnej.

— 00 —

## Na Górnym Śląsku.

### BRAK GOTÓWKI W BANKACH.

Katowice. 9. (PAT.) Podczas ostatnich rokowań między pracodawcami a pracobiorcami na polskim G. Śląsku, ustalono trzyrazową w miesiącu wypłatę zarobków, a mianowicie w dniach 8, 18 i 28 każdego miesiąca. Wobec tego pierwszy termin wypłaty w bież. mies. zamiast na 15, jak

dotychczas, przypadł na 8. Z powodu szalonego jednak spadku waluty niemieckiej i połączonego z tem wielkiego zapotrzebowania na gotówkę, Bank Rzeszy nie mógł jej dostarczyć w wystarczającej ilości. Położenie skomplikował ponadto strajk drukarzy w drukarni w Berlinie, przygotowującej niemieckie pieniądze papierowe. Jak wia-

lu pozyskanie głosów ludności niepolskiej, oraz szermowanie hasłami demagogii społecznej, mającej łatwe i wdzięczne pole na terenie, gdzie w obu tych dziedzinach tak wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Wyniki, które się tą drogą osiągnie, nie będą trwałe, a na interesach państwowych Rzeczypospolitej zemszczą się tem dotkliwiej, im większa przepaść będzie pomiędzy słowami lekomyślnych przyrzeczeń, a tem, co przyszłość niedaleka z przyrzeczeń tych urzeczywistnić pozwoli. To też ostatecznym rezultatem tej metody przedwyborczego działania będzie niewątpliwie tylko wzrost rozgoryczenia mas i spotęgowanie fermentu antagonizmów klasowych.

Obie te metody przy całej swej szkodliwości dla Państwa, nie gwarantują również i samym siewcom niebezpiecznych hasel niezawodnego powodzenia. Ludność polska na kresach nie jest naogół podatnym materiałem dla przyjmowania posiewu agitacji, która rozpętała walkę pomiędzy nią a jej sąsiadem. Podobnie zaś ludność niepolaska Wołynia, Polesia czy Wileńszczyzny zdaje sobie dobrze sprawę z różnicy pomiędzy war-

tością hasła, rzuconego w momencie wyborów, a czynu, będącego zrealizowaniem tego hasła. Stąd też dla tych obozów politycznych, któreby w swej agitacji wyborczej na terenie wschodnich województw wyrzekły się łatwej i taniej demagogii, a natomiast zdecydowały się oprzeć na trwałym gruncie wprowadzenia w życie wolnościowych zasad konstytucji 17. marca, utrwalenia w Państwie stosunków praworządnych, szerokiego samorządu lokalnego, racjonalnej reformy stosunków agrarnych, odbudowy kraju i podniesienia jego życia gospodarczego — dla tych grup otwiera się pole dla owocnej działalności. Oczywiście, idąc dalej, życzyliby sobie należało, by dla usunięcia ujemnych skutków ostrej walki partyjnej na terenie, gdzie walka ta większe, niżeli gdzieindziej, przynieść może szkody — pomiędzy poszczególnymi grupami politycznymi doszło do możliwego w danych warunkach uzgodnienia całości akcji wyborczej. Na to pytanie, czy jest to możliwe i o ile odpowiedzieć sobie winni ci przedewszystkiem, którzy stają w szranki czynnej akcji wyborczej.

domo, daje się odczuwać w całych Niemczech brak gotówki obiegowej, a w Berlinie już przed tygodniem doszło do zaburzeń i demonstracji na tem tle. W związku z powyższym wczoraj między wojewoda Rymerem a przedstawicielami związku właścicieli kopalni i hut odbyła się konferencja, na której stwierdzono istotną niemożliwość dostarczenia przez banki potrzebnych pieniędzy z powodu ich braku i postanowiono zawiadomić o tem ludność w drodze odezwy publicznej. Wojewoda Rymer telegraficznie zwrócił się też do rządu w Warszawie z prośbą o zarządzenie sytuacji. Robotnicy tutejsi i urzędnicy biurowi, dowiedziawszy się, że zaliczki nie będą wypłacone, przybyli dziś tłumnie przed gmach województwa, domagając się wydania odpowiednich zarządzeń władz celem umożliwienia wypłaty. Wojewoda przyjął delegację robotników i urzędników, wysłuchał ich życzeń i wytłumaczył powody braku gotówki w bankach, dodając, że zwrócił się w tej sprawie do Rządu w Warszawie. Następnie wojewoda przemówił do zebranego przed gmachem tłumem robotników, wyjaśniając położenie i wzywając do spokoju i rozważli, oraz przyrzekając uczynić wszystko, aby zarobki zostały jaknajprędzej wypłacone. Robotnicy, aczkolwiek niezadowoleni negatywnym chwilowo wynikiem konferencji, rozeszli się niebawem do domów, zachowując całkowicie spokój i porządek.

#### PRZECIW WYBRYKOM SZOWINIZMU NIEMIECKIEGO W GDAŃSKU.

Poznań. (AW). 10. bm. odbył się tu wiec manifestacyjny, zwołany przez Związek Obrony Kresów zachodnich, celem zaprotestowania przeciw nieustającemu wybrykom szowinizmu niemieckiego w Gdańsku i deptaniu praw polskich przez hakatystyczny rząd i społeczeństwo gdańskie, a przede wszystkim przeciw ostatniej napaści na marynarzy francuskich. Wiecowi przewodniczył dr. Głowacki. Po wysłuchaniu referatu uchwalono rezolucję, wyrażającą głęboki żal z powodu brutalnej i oburzającej napaści niemieckiej ludności gdańskiej na marynarzy francuskich, będących gośćmi Rzplitej polskiej. Rezolucja wzywa Rząd polski, aby rozpoczął wobec Gdańska politykę silnej ręki, w szczególności dążyć do uzyskania należnego Polsce prawa utrzymywania załogi wojskowej w Gdańsku i nie ustawał w intensywnym prowadzeniu budowy polskiego portu w Gdyni, który może jedynie niezależnie Polskę od jawnie wrogiej polityki gdańskiej.

#### TRANSPORT MAREK POLSKICH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT). Biuro prasowe Ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: Na tle ogólnego przesilenia pieniężnego w całych Niemczech

wynikł estry kryzys na Górnym Śląsku, wyrażający się w braku środków obiegowych. Ani Bank Rzeszy, ani cztery funkcjonujące na Górnym Śląsku największe banki niemieckie, t. zw. D. Banki nie są w możności zasilić rynku śląskiego odpowiednimi sumami marek niemieckich i dostarczyć przemysłowi środków na wypłatę robocizny. Zaznaczyć przytem należy, że wspomniane banki niemieckie dłużne są PKKP. w chwili obecnej przeszło 200 milionów mk. niem., których wypłacić się są w stanie. Wobec tego Ministerstwo skarbu w porozumieniu z PKKP. zarządziło, co następuje: 1) Wystać dziś o godz. 11. do Katowic specjalny pociąg z zapasem marek polskich, wystarczającym na chwilowe zaspokojenie potrzeb tamtejszych; 2) Otworzyć natychmiast ekspozyturę PKKP. w Rybniku, Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach; 3) Ustanowić od poniedziałku, 11. bm. aż do opanowania kryzysu codzienne relacje między marką niemiecką a polską. Relacja ta służyć będzie za podstawę do uskutecznienia wszelkich operacji wymiennych; 4) Powierzyć kierownictwo powyższej akcji p. Koziele, członkowi Dyrekcji naczelnej PKKP., oraz starszemu referentowi Ministerstwa skarbu dr. Barańskiemu, który w dniu dzisiejszym wyjechał do Katowic.

#### APROWIZACJA GÓRNEGO ŚLĄSKA POPRAWIA SIĘ STAŁE.

Warszawa. (PAT). Sprawa aprowizacji Gór-

nego Śląska polepsza się stale, mimo odmiennych w tym względzie informacji prasy. Wydział aprowizacyjny województwa śląskiego ma zakupioną mąkę na okres do 20. października br., a nadto rozporządza zapasami, uzyskanymi z tegorocznego żniwa przez większą własność ziemską na Górnym Śląsku, które to zapasy zostały uchwałą Tymczasowej Rady Wojewódzkiej z 5. września b. r. przymusowo zajęte na rzecz aprowizacji Śląska, przyczem postanowiono, że przy zajęciu będą obowiązywały ceny giełdy poznańskiej. Większe ilości mąki wysłane zostały na Górny Śląsk na skutek porozumienia Ministerstw skarbu, przemysłu i handlu i spraw wojskowych — Transporty kartofli nadchodzą i ludność w obecnej chwili na braki się nie uskarża. Poczyniono wszelkie potrzebne kroki, by zapewnić Związkowi górniczo-hutniczemu w Katowicach potrzebną ilość wagonów dla przewiezienia około 1 miliona quintali kartofli na aprowizację zimową robotników wielkiego przemysłu. W tym kierunku dokonano już wielkich transakcji i transporty kartofli z wielu miejscowości już się rozpoczynają. Co do zapasów węgla w kopalniach, należy stwierdzić, że wynoszą one obecnie około 500.000 tonn. Stanowią one mniej więcej 8-dniową produkcję kopalń śląskich, co jest rzeczą na ogół normalną. Należy nadmienić, że za czasów niemieckich zapasy te były nieraz znacznie większe, np. na wiosnę r. 1919 wynosiły 1,500.000, czyli trzy razy więcej, niż obecnie.

### Wizyta eskadry angielskiej w Gdańsku.

#### PRZYBYCIE KRAŻOWNIKÓW.

Gdańsk. (PAT). Dziś przybyły tu dalsze okręty angielskiej eskadry wojennej, mianowicie 3 krażowniki i 4 torpedowce.

#### KOMANDOR ŚWIRSKI WIZYTUJE WŁADZE GDAŃSKIE.

Gdańsk. (PAT). Dowódca polskiej eskadry

wojennej komandor Świrski złożył wczoraj wizytę prezyd. Rady portu, a następnie prezydentowi senatu gdańskiego, p. Salmowi. Prezydent Rady portu, oraz prezydent Senatu rewizytowali komandora Świrskiego na pokładzie kanonierki „Komendant Piłsudski“.

### Ze spraw lotniczych.

#### LOT OKRĘŻNY ODŁOŻONY.

Kraków. (PAT). Zapowiedziany na wczoraj lot okrężny na dystans Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Warszawa, został z powodu silnych wiatrów w ostatniej chwili odwołany. Lot odbędzie się później z tym samym programem.

#### KATASTROFA.

Kraków. (PAT). Wczoraj w południe na lotnisku wojskowym w Rakowicach pod Krakowem

wydarzyła się nowa katastrofa lotnicza. O godz. 12 w południe na nowozmontowanym aparacie typu D. S. wzniósł się pilot cywilny, 26-letni Józef Burnagiel celem wypróbowania aparatu. Na wysokości przeszło 1.000 m., skrzydło samolotu odłamało się. Lotnik chwyciwszy spadochron, rzucił się z samolotu, jednak źle przymocowane sznury urwały się od parasoła i lotnik spadł z olbrzymiej wysokości, ponosząc śmierć na miejscu. Aparat uległ zupełnemu zniszczeniu.

## MARTA.

(Opowiedziała A. G.)

(Ciąg dalszy).

Przeszły długie miesiące, przepłynęły w zakrwawionych falach czasów straszne męki i cierpienia, lzy padające w mroki więzienne, jęki torturowanych w podziemiach, strzały egzekucji dokoła po lasach — przepłynęły i błysnął promień słońca.

Piękniej od pieśni słowiczych grały nam polskie armaty z za widnokręgów!

W Mińsku panował zameł nieopisany: uciekaly przerażone bandy sowieckie, nie wiedząc, w którą się udać stronę.

I nagle — tak niespodzianie, żeśmy się opamiętać jeszcze nie mogli — ukazały się na ulicach miasta polskie oddziały.

Z jakąż niewysłowioną radością witaliśmy tych braci ukochanych!

Noc nadchodząca po tym dniu promiennym, przypominającym wiosniany dzień Wielkiej Nocy, ukolysała serca do snu słodko, jak matka najdroższa. Jedne ukolysała, inne pograżała w otchłani marzenia, dziękczynienia, szczęścia. Te zaś, co pod nawałem trosk i męczarni straciły już dawno nadzieję, dziwnie ogłuszył, jak promień słońca, który hól sprawia ociemniałym źrenicom.

Później, w ciepłe miesięczne wieczory, ogromne oddziały wojska wchodziły do miasta.

Morze głów ludzkich, świecących w księżycu srebrnymi orzełkami, przesuwalo się w ciszy; tętniały miarowo kopyta końskie, powiewały chorągiewki na lancach... Czasem z ust tysiąca zerwała się pieśń polska, pieśń jak marzenie droga i leciała nad miastem:

Wstanie mąż wtelki z tych polskich kości,  
Wielki, jako sny za młodu! —  
Z poczuciem krzywdy całej ludzkości,  
I z mieczem swego narodu!...

I chciało się wprost krzyczeć z radości, jak w śnie najpiękniejszym i paść na ziemię, wołając:  
— Polsko! Polsko! Skąd twoja potęga?!

\*

Potem, kiedy to słońce dusz naszych straciło swoje pierwsze zaranne blaski i nawet często przestaniały je ciemne chmury i mgły, uinzałam znowu dawno niewidzianą Martę.

Na piersi jej błyszczał teraz w słońcu krzyż z literami P. O. W.

Przypominam te ciche, letnie wieczory z nią razem w ogrodzie miejskim spędzone. Opowiadała mi nieskończony szereg swoich wydarzeń.

Drzewa się ukolysały sennie, z pobliskich koszar dolatywały śpiewy lub modlitwy, snuli się ludzie po cienistych alejach, trąbki uczących się żołnierzy z orkiestry dolatywały zdala.

W mroku, niby dwa czarne płomienie, gorzały jej oczy.

— Jakże to było, jak? Niech mi pani opowie — dopytywałam ciekawa.

A ona, w tym rozmarzającym nastroju wieczornym podejmowała urywane swe opowiadanie, które, pomimo właściwej sobie prostactkości, nie było jednak dysonansem wśród pieśni cichych wieczoru. Cień nocy, rzec można, odsłonił jej skrytą, zamkniętą duszę i wylewała się ona w tych słowach z jakąś pierwotną żywiołową siłą, przynosząc sobie ulgę w tem wyianiu.

— Więc było tak — ciągnęła. — W lesie tym moc się kryła partyzanckich Zielonych oddziałów — zwał się u nas dlatego Zielonym Lasem. A duży to był las, ogromny. Już od marca ciągle się tam ktoś przemykał: jedni kryli się przed poborem bolszewickim, inni uchodzili przed śmiercią; zaś dużo było i takich, co porzucali spokojne życie wiejskie, gdzie jeszcze nie dosięgła pastwiąca się ręka zbójów i szli w te lasy na głód, na chłód, na tułaczkę... Całe zaścianki szły. Biedni ci ludzie żyli jak psy, lub gorzej jeszcze!

A było to już na granicy pasa neutralnego. Żeby im przeszkodzić w porozumieniu się z Polską, pchnęli tam bolszewicy więcej wojska i dokoła lasu trzymali warty, jak na granicy. Zaczęli jednak partyzantów, którzy byli już teraz w wielkiej liczbie, nie mieć odwagi.

— Zaczekamy, powiadali, do zimy. Wyginą sami, kiedy ich mróz dobrze ściśnie!

Ani na chwilę nie spodziewali się przyjeścia Polaków.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wojskowe potrzeby Francji.

Komisja Ligi Narodów do spraw rozbrojenia otrzymała odpowiedź rządu francuskiego, wyluszczejac wojkowe potrzeby Francji.

Odpowiedź francuska rozróżnia: 1. potrzeby wynikające z konieczności sprawowania kontroli nad wykonywaniem postanowień traktatów; 2. potrzeby wynikające z konieczności zapewnienia własnego bezpieczeństwa Francji i jej kolonii. Pierwsza kategoria potrzeb wojskowych dotyczy kontyngentu 160.000 żołnierzy, stacjonowanych w Nadrenji, w okręgu Saary, w Konstantynopolu wraz z cieśninami, w Syrii, w Kamerunie i w Togo.

Odpowiedź francuska podkreśla, że żadne inne państwo nie przyjęło na siebie tak wielkich zobowiązań międzynarodowych pod względem kontroli wykonywania traktatów, jak Francja. Co się tyczy drugiej kategorii potrzeb wojskowych, to zapewnienie bezpieczeństwa Francji i jej kolonii wymaga:

1. 230.000 żołnierzy dla ochrony posiadłości francuskich.
  2. W przeciwieństwie do innych państw, które posiadają oddziały zbrojne specjalnie przeznaczone do utrzymywania spokoju wewnątrz kraju. Francja posiadając żandarmerję i straż obywatelską zaledwie w sile 23.000 ludzi, musi mieć odpowiednio większą armję, aby móc w razie potrzeby uciec się do niej dla zapewnienia spokoju w kraju. Wymaga to dodatkowych 125 tysięcy ludzi.
  3. W sprawie ochrony państwa przeciwko wrogom zewnętrznym odpowiedź francuska przede wszystkim przypomina, że Francja przez 50 lat cierpliwie znosiła rany, zadane jej w 1870 r., unikając do ostatniej chwili konfliktu z Niemcami i posuwając się w tym względzie aż do ogołocenia swych granic z wojska. Na początku 1914 roku Francja ostatnia zmobilizowała swą armję, gdy Europa drżała już w posiadach od olbrzymich armji, ciągnących na południe. Francja, wyniszczona i zubożała, musi spoglądać czujnie ku swym granicom i musi przedsięwziąć wszelkie środki dla uchylenia nowej klęski najazdu.
- Myśl odwetu przeciwko Francji jest propagowana metodycznie i podsycana z dnia na dzień przez prasę oddaną całem sercem pangermanistom, oraz przez wszelkiego rodzaju manifestacje militarne.

## Więści z Odessy.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Skata, we wrześniu.

Obraz obecnego życia polskiego w Odessie to całkowita ruina dawnego życia ruchliwego i bogatego w objawy polskiej pracy kulturalnej. Wszystko, co składało się na siłę polskości w tem wielkim, portowym mieście, niszczało w szybkich etapach od chwili objęcia Odessy przez władze bolszewickie w r. 1918. Przeprowadzony wówczas spis ludności wykazał bardzo poważną cyfrę ludności polskiej Odessy, wynosząca 38 tysięcy. Oparcie kulturalne stanowiły miejscowe, świetnie rozwijające się instytucje kulturalne, jak „Dom Polski” i „Ognisko Polskie”. „Dom Polski”, posiadający własny budynek, miał wspaniałą bibliotekę, liczącą 120 tysięcy dzieł. Biblioteka „Ogniska” ufundowana częściowo przez pp. Czartoryskiego i Zebrowskiego, liczyła 500 tysięcy tomów. Obok tych instytucji istniały: 4-ro klasowe gimnazjum polskie im. Kościuszki, założone staraniem p. Zebrowskiego; 8-klasowe gimnazjum polskie im. Jabłonowskiego, ufundowane przez p. Czartoryskiego; trzy szkoły powszechne, kształtujące 500 dzieci; dwie szkoły parafialne liczące 250 dzieci. Dalsze placówki polskości stanowił: teatr polski, „Sokol” i „Skaut”. Oparciem dla życia religijnego Polaków była stara katedra, posiadająca do ostatnich rabunków bolszewickich wspaniałe i cenne pamiatki z czasów dawnej Rzeczypospolitej. Drugi kościół powstał staraniem miejscowego społeczeństwa polskiego i biskupa Kolera w 1909. Długo z wymienionej poważnej liczby żywołu polskiego pozostały zaledwie drobne resztki, a

Dalszym

powodem do konfliktu może być sprawa Górnego Śląska.

którego przynależność państwowa może być według rachub niemieckich zakwestjonowana po upływie 15-letniego okresu przejściowego. Innym jeszcze powodem do konfliktu może być

sprawa Austrii,

której przyłączenia do Rzeszy wszyscy Niemcy żądają i oczekują. Wreszcie źródłem konfliktu bardzo łatwo może się stać

przyjaźń niemiecko-rosyjska,

zrodzona na gruncie wspólnej nienawiści obu tych państw do Polski. Wszystkie powyższe względy nakazują starannie zbadać zdolność wojenną Niemiec i to pod czterema względami: Co do efektywnego stanu sił zbrojnych, co do kierownictwa wojskowego i stanu korpusu oficerskiego, co do materiałów wojennych i wreszcie co do mobilizacji. Licząc się z powyżej wyluszczonymi warunkami, francuscy rzeczoznawcy techniczni uważają dla Francji za niezbędne utrzymanie około 92.000 żołnierzy w Nadrenji, 427.000 na terytorjum Francji, 100.000 w całym szeregu różnych krajów w związku ze zobowiązaniem międzynarodowym w celu ochrony wykonania traktatów pokojowych i wreszcie 230.000 w koloniach. Biorąc pod uwagę powyższe dane, przedstawione przez rzeczoznawców francuskich, rząd francuski uważa, że liczba

690.000 żołnierzy jest to już ostateczne minimum niezbędne dla przeciwdziałania ewentualnym zachciankom sąsiada wykonania najazdu na Francję. Odpowiedź francuska podkreśla wreszcie, że Francja dokonała już bardzo znacznej redukcji swych sił zbrojnych. Wydatki wojskowe Francji wynosiły w 1920 roku 7.116.000 fr., w 1921 roku 6.312 milionów fr, a w 1922 r. 4.910 milionów fr.

Odpowiedź francuska kończy się twierdzeniem, że

francuska siła zbrojna stanowi w Europie podstawowy czynnik pokoju,

że Francja pragnęłaby wprowadzić przystąpić do dalszej redukcji swoich sił zbrojnych, jednakże nie sposób żądać tego od niej, dopóki istnieją jeszcze załączki niebezpieczeństwa wybuchu wojny.

polskie placówki w Odessie w smutnej ruinie. Sprawcami tego zniszczenia są bolszewicy, przed których krwawymi rządami uciekał kto mógł, zasnając dorobek własny i społeczny na pastwę sowieckich władz. Najpierw opuściła Odessę młodzież polska, która w liczbie 1000 wyruszyła z oddziałami gen. Żeligowskiego, cofając się ku granicom Polski pod naporem armji sowieckiej. W grudniu 1919 r., po czasowym zajęciu Odessy przez wojska Denikina, urzędujący czasowo w Odessie konsul polski wydał około 7.000 pasportów na wyjazd Polaków z Odessy do Polski. W lutym i marcu 1920 r. okrętami francuskimi, amerykańskimi i tureckimi opuściło Odessę dalszych 7000 Polaków. Następnie w okresie walk Wranglowskich uszło z Odessy 12.000 Polaków drogą morską. Ta silna, pod przymusem podejmowana emigracja z Odessy sprawiła, że liczba Polaków w Odessie na podstawie spisu władz sowieckich w r. 1921 wynosiła zaledwie 6.500. W przeciągu tedy 3 i pół lat rządów bolszewickich opuściło Odessę 31.480 Polaków. Równocześnie z tym kolosalnym odpływem Polaków zamierało życie polskie w Odessie, którego przejawy tepili i tepią bolszewicy. Wszystkie szkoły polskie w tem i parafialne zamknięto. Kościoły zrabowano. Ostatnio zmarł proboszcz nowego kościoła ks. Szejner. Biblioteki polskie zrabowane przez komunistów i zwyczajnych rabusiów, którzy następnie sprzedawali skradzione książki rozmaitym cudzoziemcom.

Od zimy 1922 urzęduje w Odessie konsul polski, który jednak nie może przyjść z jakąkolwiek pomocą tak miejscowym Polakom, jak i jeńcom polskim. W okolicznych dokach znajduje się dotychczas kilkuset jeńców Polaków z b. armji

austriackiej, którzy nie mogą doczekać się pozwolenia na powrót do kraju. Przedstawicielstwo konsulat na wszelkie prośby odpowiada, że jest bezsilne i nie poradzić nie może. Miejscowe społeczeństwo polskie odnosi się do konsulat polskiego z wielką nieufnością, a to na skutek tego, że konsulat w biurze swem zatrudnił jednego z miejscowych Polaków, nie cieszącego się dobrą opinią. Nieufność ta wzrosła do takich rozmiarów, że miejscowa ludność polska podejrzewa konsulat o wysługiwanie się bolszewikom.

Położenie pozostałych w Odessie Polaków jest nadzwyczaj przykre. Niektórzy nie mogą doczekać się pomocy ze strony konsulat, próbują ucieczki przed prześladowaniem bolszewickim.

Jeśli w warunkach obecnych nie zajdzie jaka zmiana na lepsze, to w niedługim czasie po życiu polskim w Odessie pozostanie tylko wspomnienie.

E.

## Goście szwajcarscy na „Targach Wschodnich”.

Wczoraj rano przybyła do Lwowa Misja szwajcarska, złożona z najwybitniejszych przedstawicieli szwajcarskiego świata ekonomicznego w towarzystwie reprezentantów Rządu polskiego i Poselstwa Polskiego w Szwajcarii. W skład wycieczki wchodzi: Dyr. Banque Populaire i Delegat Związku bankierów w Szwajcarii p. Casani, Dyr. Comptoir Escompte de Genève p. René de Gantard, dyr. Biura Handlu Zagranicznego i szef szwajcarskiego Urzędu dla Targów zagranicznych p. Boss-Jegber, prof. Politechniki w Zurychu, członek Zarządu związku rolników i dyr. Instytutu agronomicznego prof. Moss, prof. Politechniki w Zurychu i prezes szwajc. związku inżynierów p. Rohm, del. Tow. Techn. i prezes związku inż. mechaników p. Zindel, del. przemysłu zegarkowego, dyr. fabr. „Zenith” p. Sumier, sekretarz Izby handlowo-przemysłowej w Lozannie p. Burnens, sekr. Zjednoczenia robotn. Związków Zawod. p. Degen, Dyr. Gen. szwajcarskiej Agencji Telegraficznej. p. Dr. Lüedi. Wszyscy wyżej wymienieni są oficjalnie delegowani przez swoje Związki. Z ramienia Rządu towarzyszą delegacji: imieniem Min. Przemysłu i Handlu p. Sygetyński, a imieniem Polskiego Poselstwa w Bernie, pierwszy sekr. poselstwa p. Jerzy Numberg.

Członkowie wycieczki z prawdziwem zainteresowaniem obejrzeli wszystkie pawilony, których okazy na ogół przeszły ich oczekiwania. Rozległość i wszechstronność naszego przemysłu, którego przegląd tutaj znaleźli, był dla nich wprost rewelacją.

Szeregownie zainteresowały gości szwajcarskich materiały, służące do obicia mebli, dział maszynowy, wyroby Widzewskiej manufaktury, (Łódź), tkaniny, kilimy, lampy, porcelana gahwanizowana z Bydgoszczy itp.

Delegacja szwajcarska, która hawi w Polsce od środy, zwiedziła Katowice, Zagłębie Górnicze, Wieliczkę, Okocim, Zakopane, Trzebiatę i fabrykę lokomotyw w Chrzanowie, a nasz przemysł, szczególnie górnictwo obudziło ich szczere uznanie. Ponadto bawili goście przez trzy dni w Krakowie, gdzie na własne życzenie odbyli 2 konferencje w tamtejszej Izbie Handlowo-Przemysłowej, której organizacja bardzo im się podobała. W dniu dzisiejszym goście wyjeżdżają do Drohobycza, Borysławia, Przeworska, Warszawy, Łodzi i Poznania, gdzie nastąpi zakończenie wycieczki i powrót do Szwajcarii.

## II. Zjazd gospodnio-restauracyjny na Kresach Wschodnich.

(i). W dniu wczorajszym rozpoczął w naszym mieście obrady II. (na Kresach wschodnich) Zjazd polskich restauratorów, kawiarzy, hotelarzy i pokrewnych zawodów.

Przed przystąpieniem do obrad o godz. 10. rano w Bazylice archikatedralnej, zbrali się członkowie Zjazdu na uroczyste nabożeństwo. O godz. 11. nastąpił w sali Izby handlowej i przemysłowej otwarty przeć zjazd przez delegacji

stowarzyszeń p. Kazimierz Maksymowicz, witając w serdecznych słowach przedstawicielstwo miasta, delegatów z Wilna, Górnego Śląska, b. Kongresówki, Wielkopolski, Pomorza, z całego Wogóle Państwa. Następnie zaznaczył, że celem głównym zjazdu powinno być wytworzenie silnej organizacji, która znalazłaby rzeczników w opinii publicznej i Sejmie, a temsamem skuteczną obronę interesów zawodowych. Zakończył życzeniem pomyślnego wyniku obrad.

Poczem Prez. Neumann powitał zjazd imieniem miasta, wyrażając również życzenie, by realne wyniki były jak najlepsze.

Dalej składał życzenia pp. Zintel, jako reprezentant i Lewicki, jako przedstawiciel Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Imieniem stronnictwa mieszczańskiego w Sejmie przemawiał poseł Rosset, wskazując na wielkie zadania mieszczaństwa.

Dłuższą przemowę na temat historii i zadań mieszczaństwa wygłosił dyr. Majerski jako przedstawiciel Zjednoczenia mieszczańskiego.

Przemawiali dalej: prez. Antoniewicz imieniem organizacji gospodarszych, Poznania i okolicy; imieniem kongregacji kupieckiej p. Sudhoff; imieniem Izby rekodzieimiczej rad. Schirmer, imieniem org. kupców i rzemieślników żydowskich rad. Chajes; imieniem kupców żydowskich przy organizacji kupców lwowskich p. Eisenstein; prezes Zjednoczenia restauratorów p. Bawarski z Nakła i rad. dr. Poratyński imieniem sekcji ochrony społecznej, oraz różnych stowarzyszeń kulturalnych.

Po ponownej przemowie prez. Maksymowicza, który nawoływał do współpracy pokrewnych zawodów, odbyły się wybory. Wybrani zostali: prezesem Zjazdu p. Kazimierz Maksymowicz, prezesami honorowymi pp. Dawisohn, Kowalewski, Antoniewicz; zastępcami: pp. Miarkowski, Bawarski, Staubenstock, Krowiński; Assesorem p. Miarkowski. Na sekretarzy powołani zostali: pp. Engelkreis, Kromicki, Górnicki.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, którego punkt pierwszy stanowiła kwestia ogólnej i jednolitej organizacji w Polsce. Przemawiali prez. Antoniewicz, Maksymowicz i p. Bawarski.

Następnie omawiano kwestje: Organizacja dzielnicowa, a w Małopolsce w szczególności; sprawa rozporządzenia Minist. Spraw Wewn. z d. 5. lipca b. r. o ujawnieniu cen i cenników.

Zapadłe uchwały podamy w jutrzejszym numerze.

Dziś rano o godz. 10. przedpoł. zebrali się uczestnicy Zjazdu przed wejściem na Targi celem gremialnego zwiedzenia Targów.

Dalszy ciąg obrad rozpocznie się dziś o g. 4. popoł. w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5. (m).

## Uwagi.

Wczoraj i onegdaj rozegrała się we Lwowie swoistego rodzaju tragikomedja.

Narodowa demokracja plakutami zapowiedziała wiec w sprawie statutu dla Wschodniej Małopolski, o którym twierdzi uparczywie, że społeczeństwo dowiaduje się o nim „ze zdumieniem”.

W odpowiedzi „Dziennik Ludowy”, organ P. P. S., wezwał wszystkie organizacje robotnicze, by stawily się na ów wiec, a jednocześnie przypomniał, iż żyje we Lwowie wielu ludzi, którzy przy jednym stole z endekami kreślili projekt takiego statutu, projekt, który właśnie ma stanowić podstawę projektu rządowego.

Na wiadomość, że organizacje robotnicze na wiec przybędą, endecja wiec odważyła, zasłaniając się zakazem władz. Podobno żadnego zakazu nie było.

Przy sposobności stwierdzić należy, iż wiele osób „ze zdumieniem” dostrzegło podpis „Towarzystwa Szkoły ludowej” pod plakatem endeckim.

Instytucja, która w dzień świąt Narodowego otrzymuje datki od całego społeczeństwa, która liczy w swym składzie ludzi najrozmaitszych przekonań, musi być instytucją bezpartyjną.

Członkowie Tow. Szkoły ludowej winni z powyższego faktu wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

## NADESLANE.

**KUPUJ U ŹRÓDŁA!**

**DOBOROWE WEŁNY**

NA UBRANIA I KOSTIUMY

**KANGARNY, SZEWIOTY,**  
KOWERKOTY, GABARDINY

**MATERJALY PŁASZCZOWE**  
WEŁURY DEWOTYNY.

POLECA DETALICZNIE  
PO CENACH FABRYCZNYCH

**KATOLICKA HURTOWNIA  
TOWARÓW TEKSTYLNICH**

we LWOWIE, RYNEK 45.

RÓG ULICY GRODZICKICH  
OBOK HANDELU P. SCHUBUTHA 627

**PŁÓTNA SZYFONY**

KRAJOWE I ZAGRANICZNE

**ZEFIRY, OXFORDY**

PERKALE, KRETONY

**FLANELE, BARCHANY**

KOCY CHUSTKI, PLEDY.

**KUPUJ U ŹRÓDŁA!**

## Od Wydawnictwa.

Nowa znaczna podwyżka ceny papieru i wzrost wszystkich kosztów wydawniczych zmusza nas do podniesienia ceny pojedynczego numeru od dnia 15. września na

**60 marek**

Prenumerata miesięczna wynosi:  
we Lwowie bez odnoszenia do domu 1350 mk.  
Z dostawą we Lwowie i z przesyłką pocztową w całej Polsce 1500 mk.  
Za granicą 2000 mk.

## KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 12 września. Rz.-kat.: Gwidoną W. — Gr.-kat.: Aleksandra. — Słowiański: Radzimira.

— Dowódca O. K. Nr. VI, Generał Dyw. Władysław Jędrzejewski po powrocie z urlopu objął z powrotem urzędowanie.

— Ślub Legionistki. We wtorek, 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w katedrze ormiańskiej ślub p. Marji Szymańskiej, porucznika b. Ochotniczej Legji kobiet i komendantki bataljonu lwowskiego O. L. K., z p. inżynierem Ryszardem Jastrzębic Jasińskim.

W bohaterkiej legendzie obrony Lwowa postać p. Szymańskiej kreśli się zajmującymi rysami.

W oną srogą zimę przydzielono młodzieńką dziewczynę do oddziału legionistek, trzymających straż przy działach na Wysokim Zamku. Stamtąd też chodziła na wycieczki za miasto.

Komendant oddziału artylerji pisał o niej wtedy: „Moje uznanie i najserdeczniejsze podziękowanie wyrażam kapralowi Marji Szymańskiej, która swą dzielność i nieustraszoną odwagę okazała dnia 17 lutego, gdy jako ochotniczka brała udział w kontrataku na Kęściarnię, zis 24 tego miesiąca w strzelaniu z dział na wyprawie Malechowskiej, gdzie zachowała się bardzo odważnie i dawała dobry przykład towarzyskom, obsługującym działo”.

Dziś wchodzi w życie rodzinne i niechże znajdzie w niem szczęście, na które zasłużyła poświęceniem i męstwem.

— Wycieczka młodzieży francuskiej „Ka-

rier Warszawski” podaje: Do Warszawy przybyła młodzież francuska w liczbie około 200 osób, zgromadzona w Stowarzyszeniu młodzieży katolickiej szkół wyższych i średnich. Wycieczka zwiedzi także Lwów.

— Przyjazd kupców rumuńskich. Dnia 11 b. m. przyjeżdża z Bukaresztu wycieczka kupców rumuńskich pociągiem popołudniowym o godzinie 5:20, która zabawi we Lwowie do 15 b. m.

— Gość włoski. Radca handlowy poselstwa włoskiego p. dr. Antonio Menotti Co. vi w towarzystwie referenta min. spr. zagr. p. Pączewskiego po zwiedzeniu Targów Wschodnich odbył wycieczkę do okręgu naftowego w Małopolsce, gdzie zwiedził rafinerję państwową w Drońbyszcu, szereg szybow i fabrykę gazoliny w Tustanowicach. W drodze do Borysławia p. Menotti zatrzymał się w Krakowie, zwiedził miasto i okolice.

— Ciesni na Targach Wschodnich. Dnia 7 b. m. wieczorem wyjechała z Użgorodu (Czechosłowacja) do Lwowa grupa 40 delegatów państwowych urzędów przemysłowych i bankowych z Rusi przykarpackiej. Konsul polski w Koszycach, p. Lechowski, prosił telegraficznie o ułatwienie zwiedzenia wystawy.

— Zrzeszenie Miłośników Lwowa przy Polskim Białym Krzyżu organizuje z zaskaniem Ministerstwa Wyznań rel. i oświecenia publ. II. Kurs instruktorski przewodników po Lwowie. Kurs rozpocznie się 15 września b. r. i obejmie wykłady z zakresu historii sztuki, zabytków i przyrody Lwowa, połączone z metodycznym zwiedzeniem miasta pod kierunkiem sił fachowych. Wpisywać się można od 12 września codziennie od 6—7 wieczorem w lokalu Pol. B. Krz. Ossolińskich 11. Wpisowe wynosi 500 Mk. za cały kurs.

— Interesująca odczyty. Staraniem Sekcji popierania przemysłu chemicznego przy Polskim Tow. Chem. odbędą się w sali Tow. Politechnicznego o godz. 7:30 wieczorem w dniach 12 i 13 września dwa odczyty t. j. we wtorek 12 b. m. inż. Eugeniusza Bergera, szefa wydziału chem. gazowego M. S. Wojsk p. t. „O wojnie gazowej” i we środę 13 b. m. prof. K. Smoleńskiego p. t. „Rola Cukrownictwa w życiu gospodarczym Polski” ze względu na nadzwyczajną ważność i aktualność tematów spodziewany jest liczny udział słuchaczy ze sfer naukowych, wojskowych i przemysłowych naszego miasta.

— Magistrackie karty tramwajowa. Ze sfer funkcjonarjuszów miejskich dochodzą nas żale na ciągłe podwyższanie cen miesięcznych biletów tramwajowych, przeznaczonych dla pracownikó magistratu i funkcjonarjuszów miejskich (t. zw. karty magistrackie). Przy każdorazowej podwyżce cen jazdy miejską koleją elektryczną doznają także i te biletu ciągłej, stopniowej podwyżki. Nie kwestjonując wcale konieczności podwyższania od czasu do czasu taryfy tramwajowej w miarę wzrostu drożyzny, a tem samem i kosztów utrzymywania miejskich zakładów elektrycznych, sądzą jednakże interesowani, że każdorazowa zmianą taryfy nie powinna oddziaływać także i na wzrost ceny kart magistrackich, gdyż efekt finansowy tej podwyżki obraca się stosunkowo w tak szczyplych ramach, iż nie może on zaważyć na szali budżetu miejskiego. Natomiast wzrost wydatku z tego tytułu d. je się odczuwać w gospodarstwie domowym każdego funkcjonarjusza, który za kartę tramwajową, kosztującą przed niepełną rokiem tylko 150 Mk., opłacać musi obecnie 1000 Mk.

— Faństw. szkoła gospodarstwa wiejskiego w Bydgoszczy rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. zostaje z początkiem roku szkolnego 1922/23 przeniesiona na stałe do Cieszyna (Wejwództwo Śląskie).

Zgłoszenia o przyjęciu na I. rok wydziału rolniczego, należy wnosić na ręce dyrekcji szkoły najpóźniej do dnia 10 b. m., adresując do Bydgoszczy (ul. Konarskiego 1).

Do podania załączyć należy: 1. Dowód ukończenia 17 roku życia; 2. dowód ukończonej 6 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej; 3. dowód odbycia praktyki rolniczej przynajmniej jednorocznej.

Zwraca się uwagę, że ilość zgłoszeń już w chwili obecnej przekracza znacznie ilość wolnych miejsc na I. roku wydziału rolniczego, wobec czego znaczna część petentów musi się liczyć z nieprzyjęciem i wskutek tego zawczasu zapewnienie sobie miejsca czy to w innych szkołach, czy też na praktyce rolniczej.

Na ogłoszenie z 1. 6. 1922.

niu znaczek pocztowy 1.0 Mk. Taksa egzamina wstępnego wynosi 4.0 Mk. i złożona być powinna w liście szkolnej przez egzaminera.

— „Gwiazda” w Czarniowcach obchodzić będzie d. 17 b. m. jubileusz 25-letniego istnienia. Wydział Stowarzyszenia czyni szereg przygotowań, by uroczystość ta jak najwspanialej wypadła. Z Małopolski wyjeżdża na jubileusz szereg delegacji przedewszystkiem Macierzy „Gwiazd” t. j. „Gwiazdy” lwowskiej, następnie „Gwiazdy” innych miast Małopolski wsc. odniej.

— Klub polityczny Kobiet postępowych zawiadamia, iż najbliższe zebranie odbędzie się w poniedziałek 11 września o godz. 7 wieczorem. Przedmiotem obrad będzie stosunek klubu do akcji wyborczej.

— O poprawę bytu nauczycielstwa prywatnych szkół powszechnych Ognisko Związku P. N. S. P. urządza we wtorek 12 b. m. o godz. 6:30 wieczorem w lokalu własnym (gm. ch. Śbarbkowska, I. p.) zebranie, na którym omówioną będzie sprawa wynarodzenia nauczycielstwa prywatnych szkół powszechnych i ustalone w tym kierunku postulaty.

**Notatki literacko-artystyczne.**

**Repertuar Teatru Miejskiego.**

Ficzyłek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Dziewczę z Holandji” operetka. — Jutro, we wtorek „Złotnik z Toledo” opera.

**Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).**

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek „Morphium”, sztuka w 4 aktach Herzera (premiera).

**Repertuar Teatru Nowości.**

Dziś, w poniedziałek „Dr. Stieglitz”, komedia w 3 aktach Friedmana i Nerza. — Jutro, we wtorek „Szał miłości”, operetka.

Znakomita śpiewaczka p. Keroiewicz Wajdowa, na prośbę młodzieży akademickiej i całej publiczności, wystąpi z koncertem we wtorek dnia 12 b. m. w sali Tow. Muzycznego. Bilety do nabycia w składzie nut G. Seyfartha.

**CYRK A. CINISELLI (LWÓW, pl. BENA)**

Codziennie najświetniejsze produkcje cyrkowe. Spektakularna nowa trefura koni przez dyr. Cinisello. Klimatycznym punktem z atrakcyjnych nowości między innymi jest „TAJEMNICZA KOSTKA”, wielka zagadka obecnego wieku. Występy wszystkich artystów w sensacyjnym i rekordowym programie. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Bliższe szczegóły w programie.

**Z Teatru Nowości.**

**DR. STIEGLITZ,**

komedia w 3 aktach A. Friedmana i L. Nerza.

Jeżeli autorzy „Dra Stieglitza” sklasyfikowali bez namysłu swe „dzieło” jako komedię — z dodatkiem „familiijną”, — to nie wynika jeszcze z tego, by ów zresztą wcale zręczny twór sceniczny wiedeńskiej spółki rzeczywiście na miano komedji zasługiwał. Jest to raczej groteska przybierająca chwilami charakter komedjowy i jako taka zależnie od nastroju, w jakim się dany widz znajduje, mnicj lub więcej zabawić może. „Dra Stieglitza” umieszczono w „Nowościach” — i słusznie. Tam zapewne zagości przez czas dłuższy, czując się we właściwej temu teatrowi lekkiej atmosferze — jak u siebie w domu.

„Dr. Stieglitz” obarczony tytu specyficznymi znamionami niemieckich pojęć i dowcipu, jest wprowadzie tylko jeszcze jednym więcej okazem produkcji komedjo-farsowej niemieckiej, ma jednakowoż także zaletę, która go wyróżnia od całego szeregu innych w tym rodzaju utworów scenicznych. Pod osłoną śmieszności przewijają się nietylko same wady, przeciwnie, dyskretnie zaznaczone są też i dobre strony ludzi, a przez to właśnie, że je pokrywa maska pustego śmiechu, to, co mogłoby być ckie i nudne, staje się miłe i naturalne. Nie sztuka bowiem nagromadzić stek słabości ludzkich, odpowiednio je zabarwić lub przejakrawić, by karykatura służyła za przyrząd do wywoływania „dobrego humoru” — więcej sprytu wymaga rozmieszczenie równo-

mierne cech ujemnych i dodatnich tak, aby zarówno pierwsze jak i drugie pogodnie ujęte, jednakowo działały na wyobraźnię — i to (mowa tu przecie o komedji) jednakowo pobudzając ją w kierunku wesołości.

Tę właściwość posiada „Dr. Stieglitz” w wysokim stopniu. Stąd też ta „komedia familijna”, cokolwiek w niej się dzieje, jest sympatyczna. Ani środowisko niezachwianie jednolite mimo różnych typów, ani fabuła niezbyt oryginalna, a przecie unikająca pospolitości, tylko sposób odnoszenia się pp. Friedmana i Nerza do swych „postaci” i spowijający wszystko, optymizm autorów decyduje o wrażeniu, jakie się odnosi.

„Dr. Stieglitz” ma powodzenie zapewnione. Postarali się o to przedewszystkiem nasi aktorzy. „Wice” wypowiediane przez nich, są oprawione w ich własny humor, a ponieważ nie zapominają przytem o tempie, całość więc wygląda zgrabnie i składnie. Peliński i Bystrzyński, w rolach o zacieciu charakterystycznym, ujawnili wybitny talent. Peliński (pomijając momenty w akcie II), uniknął swego właściwego tonu, którym się najczęściej posługuje, a nie popadając w maniery, dał postać scenicznie doskonałą. Bystrzyńskiemu zaś z widoczną łatwością przyszło stać się budzicielem śmiechu. Z dotychczasowych jego ról — ta najlepsza. Landanówna skupiła w sobie obok naturalności już i rutynę; Marta jej miała wiele wdzięku. Interesująca gra Czackiego, Rybickiej i Pillerowej zasługuje na uznanie. Tartakowiczowi można zarzucić to, co zwykle: zbyt silną ekspresję w wypowiedzaniu się na scenie, co bardzo często wygląda na nieładną i niepotrzebną krzykliwość. Pozatem stary Stieglitz jest postacią naprawdę zajmującą. Inni artyści także nie pokpiłi sprawy. A. Tram.

**TELEGRAMY.**

**WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO BUKARESZTU.**

Warszawa. (AW.) W podróży do Bukaresztu towarzyszyć będzie Naczelnikowi Państwa w miejsce zmarłego gen. Frankowskiego, gen. Suszyński, obecny komendant miasta Warszawy.

**ZARZĄDZENIA WYJĄTKOWE.**

Katowice. (PAT.) Dyrekcja Policji z powodu zajść 8. i 9. bm. wydała szereg zarządzeń, a mianowicie: zakaz zgromadzenia się na placach i ulicach, zakaz przebywania na ulicach po godz. 21, rozkaz zamykania restauracji i kawiarni o g. 22, zamykania teatrów i kin o godz. 21, bramy mają być zamykane o godz. 21 pod odpowiedzialnością właścicieli domów.

**ZJAZD KATOLICKI.**

Katowice. (PAT.) Wczoraj odbył się tu pierwszy zjazd katolicki przy udziale 30.000 uczestników. Po nabożeństwie odbył się pochód na rynek, gdzie wygłoszono kilka referatów na temat: „Kościół a Państwo” i „Kościół a szkoła”. Jednocześnie odbyły się obrady w salach na ten sam temat. W czasie obrad odczytano telegram od Ojca świętego z błogosławieństwem dla zjazdu. Obrady trwały do 7 wieczór. W szeregu rezolucji wyrażono współczucie ludności na Śląsku opolskim, podkreślając, że zjazd katolicki nie może przejść milcząc do porządku dziennego nad ciężką dolą braci polskich po stronie niemieckiej, która jest przedmiotem niestychanego gwałtu i terroru, a terror wnosi się tam nawet do kościoła. Odezwa zjazdu zwraca się do ludności, aby nie upadała na duchu. Zjazd wysłał szereg telegramów, między innymi do Ojca św., do Naczelnika Państwa i Marszałka Sejmu, kardynała Dałbora i kardynała Bertrama.

**ZWIĄZEK KOLEJARZY PRZECIW STRAJKOWI**

Warszawa. (AW.) W nocy z 8. na 9. bm. odbyła się w prezydium Rady Ministrów konferencja Związku Kolejarzy z Rządem, w której wzięli udział Ministr. Nowak, Jastrzębski, Marynowski. Osiągnięto porozumienie. Wobec tego Związki kolejarzy uwzględniając ciężkie położenie Państwa oświadczyły się za zażegnaniem strajku kolejowego.

**Z RADY MINISTRÓW.**

Warszawa. (AW.) We wtorek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów prawdopodobnie pod przewodnictwem Naczelnika Państwa który tego

dnia wieczorem prawdopodobnie wyjeżdża do Bukaresztu.

**POWRÓT MINISTRÓW.**

Warszawa. (AW.) Ministrowie Darowski i Strassburger powrócili z „Targów Wschodnich” i objęli urzędowanie.

**SMYRNA ZAJĘTA. — GRECJA PROSI O ROZEJEM.**

Angora. (PAT.) Havas. 10/9. Wojska tureckie zajęły Smyrnę.

Bordeaux. (PAT.) 10/9. Polrad. Do Angory nadeszła prośba Greków o rozejm.

Rzym. (PAT.) B. K. W rozmowie z paryskim korespondentem „Giornale d' Italia” oświadczył przedstawiciel rządu angorskiego Szerid Bej że warunkiem pokoju ze strony Turcji jest, aby państwo otomańskie pozostało niepodzielone, oraz aby w Kara Sziwan i w Batumie, jak również w zachodniej Tracji odbył się plebiscyt, oraz aby dane były gwarancje, że Konstantynopol i Morze Marmara nie będą oddane żadnemu obcemu mocarstwu, wreszcie, aby Dardanele były otwarte dla wolnego ruchu handlowego.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien” donosi z Londynu, że z Konstantynopola nadeszła tam wiadomość, jakoby sułtan turecki zamierzał abdykować na rzecz następcy tronu.

**Z LIGI NARODÓW.**

Rzym. (PAT.) „Giornale di Roma” donosi, że Schanzer uda się do Genewy, o ile przybędzie tam L. George. W ten sposób sesja Rady Ligi Narodów zmieniłaby się na nową Radę Najwyższą.

**PRZYJAŹŃ POLSKO-FRANCUSKA.**

Paryż. (PAT.) Havas. Wszystkie dzienniki omawiają przybycie gen. Sikorskiego i podają fotografie generała, przypominając ściśle wezły przyjaźni, jakie łączy armię francuską i polską.

**Kursy giełdowe.**

Lwów, dnia 11 września godz. 12:30.

	K U R S Y	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	5.05	5.50—5.80
Franki francuskie	556	560.00—580.00
Franki szwajcar.	1342	0000.00
Funt sterlingi	31.800	00.00.00
Koronyniem.-aust.	8.00—0.00	11.00—13.00
Wiedeń	00.00—00.00	10.0—12.0
Korony czeskie	211.00—00.00	210.00—220.00
Praga, wyplata	000.00—000.00	2.00—270.00
Dolary ameryk.	6959—7063	7050—7100
Dolary kandyj.	6889—6959	0000—0000
Zurych Marki pol.	7.34	00.00
Lei	00.00—00.00	58.00—60.00
Liry	318.00—000.00	000.00—000.00
Budapeszt	0000.00—0.00	0.00—0.00
Paryż	00.00—000.00	000.00—000.00
Berlin	0.0—0.00	5.20—5.40

**SPORT.**

Warszawa, 10 września.

„Polonia” — „Strzelec” 7 : 0 (4 : 0) zawody o mistrzostwo Polski północnej, rozegrane między powyższymi drużynami, przyniosł wielkie zwycięstwo „Polonii” i równocześnie zapewnił jej trzecie miejsce w mistrzostwach Polski północnej.

Kraków, 10 września.

„Cracovia” — „Pogoń” 4 : 1 (2 : 0).

Niezwykle przykrą niespodzianką uczyniła „Pogoń”, przegrywając tak wysoko. Brak Szajdra, niedyspozycje Garbienia i Ignasowicza to główna przyczyna tak wielkiej porażki. Dla „Cracovii” strzelili gole Kogut dwie, Reyman jedną i Gintel z karnego za zawinięcie Garbienia. Dla „Pogoni” strzelił bramkę honorową Garbień.

Match z „Ruchem” zdecyduje wobec tego o mistrzostwie Polski południowej, a po części i Polski.

Warszawa, 8 września.

„Polonia” — „Warszawianka” 0 : 0.

Wyniki lwowskie:

„Pogoń” (Stryj) — „Hasmonea” (Lwów) 1 : 3 (0 : 2).

„A. Z. S.” — „Lechia” 2 : 3.

„Wisła” — „Czarni” 4 : 1 (4 : 0).

Sprawozdanie umieścimy w jednym z najbliższych numerów.





no Feliksa Merunowicza i Stanisława Solofskiego obu w Warszawie.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 27. czerwca 1922. 8247

Firm. 1261. Rg. A. IV/109. Zmiany i dodatki dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8 sierpnia 1922. Siedziba zakładu głównego: Grottau w Czechosłowacji. Siedziba zakładu filialnego: Lwów. Brzmienie firmy: „Ulrich i Seiler” filja we Lwowie. Zmiany: Podpis firmy nastąpi odtąd w ten sposób, że właściciel wypisze brzmienie firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 5. sierpnia 1922 r. 8242

L. cz. Firm. 75. Rg. C. III/184. Wpis firmy spółkowej: Do rejestru wpisano dnia 24. kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Le Herax Laboratoire pour produits synthetiques”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Założenie uruchomienie i prowadzenie na własny rachunek wytwórni preparatów chemicznych wchodzących w zakres higieny, kosmetyki dentystyki, perfumerji itp. z równoczesnym zakupieniem potrzebnych do tego celu przyrządów laboratoryjnych, maszyn, przyborów i materiałów. Załatwianie wszystkich czynności, jakie z prowadzeniem powyższego przedsiębiorstwa są połączone. Sprzedaż wyrobów. Zakładanie składów preparatów chemicznych jak pod 1) we Lwowie lub w innych miejscowościach w Polsce, przyjmowanie na skład cudzych wyrobów i sprzedaż takowych na rachunek spółki lub składających. Nabywanie, zakładanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw, uczestnictwo w tych przedsiębiorstwach lub w odnośnych interesach, już to pośrednio, już to bezpośrednio, podejmowanie się zastępstw takich lub podobnych przedsiębiorstw. Wszelkiego rodzaju czynności handlowe w granicach celów spółki oraz prowadzenie wszelkich interesów handlowych, któreby cele spółki popierały. Zakładanie filii, Expozytur i Agentur w Małopolsce i innych częściach Polski. Czas trwania: nieograniczony. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie w formie aktu notarialnego z dnia 14. stycznia 1920 L. rep. 8253. Wysokość kapitału zakładowego: 190.000 kor. (stodziewięćdziesiąt tysięcy koron) wpłacony gotówką do wysokości 33 1/2% tj. 63.333 kor. 33 h. Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy: Zawiadowcami są 1) Edmund Herbst inżynier we Lwowie ul. Lyczakowska 20, 2) Artur Herbst prywatny we Lwowie ul. Lyczakowska 20. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają łącznie swe podpisy dwaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 12. kwietnia 1922. 8232

Firm. 1044. Rg. A. III/45. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy Karol Mańkowski i Spka Zmiany Prokurę odebrano Maksymilianowi Chmielewskiemu. Prokurę udzieleno Kazimierzowi Radzichowskiemu przedsiębiorcy handlowemu we Lwowie. Prokuryści zastępują spółkę i podpisują ją umieszczając swój podpis pod wypisaniem, wydrukowaniem lub stampilią wyciśniętą brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 3. września 1921. 8246

Firm. 761. Rg. C. VI/145. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Proton Naftowa spółka z ogr. odp.; po francusku: Proton Societe de Petrole a resp. lim.; po niemiecku: Proton Naphta Gesellschaft m. b. H. Czas trwania nieograniczony. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wszelkie obrót wartościami naftowymi przedewszystkiem zaś zastępstwo osób trzecich w takimże obrocie. — Kapitał zakładowy wynosi 600.000 Mkp. w gotówce w całości wpłacony. Do zastępstwa firmy uprawnieni są dwaj zawiadowcy względnie jeden zawiadowca i zastępca zawiadowców Dr. Maksymilian Appenzeller adw. we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób że dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy. Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, 21. kwietnia 1922 zeznanym w formie aktu not. I. rep. 86.718.

Sąd okręgowy cywil. Oddział IV.  
Lwów, dnia 27. czerwca 1922. 8233

Lcz. Firm. 1147. Rg. B. I/62. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 3. stycznia 1920 przy firmie. Brzmienie: Powszechny Bank depozytowy filja we Lwowie. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Wykreślenie członka zarządu (Rady zawiadowczej) Karola Marek.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 26. grudnia 1919. 8234

Firm. 685. Rg. B. I/223. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej Firmy Spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 9. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Bank Ziemi. Spółka Akcyjna we Lwowie”. Zmiany: Dyrektorem Banku — zarządzany został Tadeusz Ablamowicz we Lwowie. Odwołano prokurę udzieloną Kazimierzowi Świeżawskiemu. Nadano prokurę Wilhelmowi Strihnemu we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 7. czerwca 1921. 8235

Firm. 1049. Rg. B. I/267. Zmiany i dodatki firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru handlowego dnia 30. lipca 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Polsot spółka polską dla obrotu towarowego sp. akcyj. Zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 4. lipca

ca 1921 zatwierdzona post. Min. Przem. i Handlu, oraz Skarbu z 12. kwietnia 1922. Nr. 117 ogłoszonem w „Monitorze Polskim” z 12. kwietnia 1922. N. 84. I. skresłono §. 9. statutu 2. uzupełniono §. 3, 5, 15, 14 i 25, które to zmiany ogłoszono w „Monitorze Polskim” 12. kwietnia 1922. 3. kapitał zakładowy podwyższony z 5.000.000 Mk. na 30.000.000 Mk. podzielonych na 30.000 sztuk akcji po 1.000 Mk. opiewających na okaziciela gotówką pełno wpłaconych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 27. lipca 1922. 8237

Firm. 1048. Rg. A. II/186. Wpis zmian dotyczących już wpisanej firmy spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia 19. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Magazyn futer i nowości Reis i Spka” ze spółki wystąpił Markus Ber 2 im. Kohl z dniem 1. sierpnia 1921 zaś do spółki przystąpił jako spółnik Jakób Izaak 2 im. Kohl.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 3. września 1921. 8238

Firm. 808. Rg. C. VI/163. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 13. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: W. Jarra Zakłady metalurgiczne spółka z ogr. odp. we Lwowie. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi milion Marek pol. gotówką wpłacony. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wytwórnia motorów maszyn niemieckiej budowa i fabrykacja wszelkich części składowych tych że: b) prowadzenie warsztatów (naprawy samochodów, motorów i maszyn dla potrzeby rolniczych i przemysłowych); c) kupno i sprzedaż motorów maszyn samochodów części składowych, jakoteż wszelkich przyborów narzędzi środków napędowych tychże wszelkich surowców dla przemysłu; d) stałe utrzymywanie na składzie maszyn wszelkiego rodzaju samochodów osobowych i ciężarowych celem odsprzedaży i wynajmu; e) popieranie wszelkich dążeń fachowych i wynalazków zmierzających do ulepszenia na polu przemysłu mechanicznego; f) nabywanie patentów i praw korzystania z wynalazków i pomysłów z tej dziedziny przemysłu; g) nabywanie, zakładanie i popieranie takich samych lub podobnych przedsiębiorstw uczestniczenie w tych przedsiębiorstwach lub w odnośnych interesach już to pośrednio lub bezpośrednio podejmowanie się zastępstw takich samych lub podobnych przedsiębiorstw. Zawiadowcy są Wacław Jarra inż. i Aleksander Wiesiołowski we Lwowie ich ustanowienie opiera się na kontrakcie spółki. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaniem, wydrukowaniem lub wyciśniętą pieczęcią brzmieniem firmy spółki obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca łącznie z prokurystą umieszczają swe podpisy. Stosunki prawne spółki, spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, dnia 13. maja 1922 z działanym w formie aktu not. do I. rep. 87120.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 7. lipca 1922. 8313

Firm. 72/22. Stow. I/15 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Nagórzanka. Brzmienie firmy: Włociańska Spółka oszczędności i pożyczek w Nagórzance. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpił, Michał Urbanowski przewodniczący zarządu, Walenty Potyra zastępca przewodniczącego Jan Kutrowski i Kasper Łuczka, 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Wincenty Bunda przewodniczący zarządu, Wawrzyniec Siwy zastępca przewodniczącego (ponownie), Stanisław Kuzdrowski, Jakób Zarówny i Jan Szydłowski. Data wpisu: 5. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 27. marca 1922. 8257

Firm. 32/22. Rg. C. I/119. Uchwała Senatu. Sąd okręgowy jako handlowy Od. II. w Stanisławowie poleca wskutek odnośnego wniosku zawiadowców prowadzącemu rejestr handlowy, aby do rejestru Rg. C. I. 119 przy firmie „Spółka Rolniczo handlowa i Hurtownia Towarowa „Ziemię” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stanisławowie wpisał, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spółników Spółki Rolniczo-Handlowej i Hurtowni Towarowej „Ziemię” w Stanisławowie z dnia 8. lipca 1921 stwierdzonej notarialnie protokołem z dnia 8. lipca 1921 treść 2206 podwyższony został kapitał zakładowy o 8.000.000

Mp., a zatem do łącznej wysokości 12.000.000 Mp. która to kwota została w całości wpłacona. Dzień wpis: 25. kwietnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Stanisławów, dnia 22. kwietnia 1922. 8258

Firm. 1020. Rg. C. IV. 91. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Karm przedsiębiorstwo budowlane spółka z ogr. odpowiedzial. Zmiany: Na walnym zgromadzeniu spółników odbytem we Lwowie dnia 1. lipca 1921 not. do I. rep. 721 zawiadczonem uchwalono rozwiązanie spółki i też likwidację. Likwidatorem spółki wybrany został spółnik inż. Stefan Kondratowski, a zastępcą tegoż spółnik Klerens Kókol obaj dotychczasowi zawiadowcy spółki

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 3. września 1921. 8310

Firm. 649 Rg. C. V./89. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 29. lipca 1921. Brzmienie firmy: Dom Handlowy dla dostaw L. M. Latawiec i Ska — spółka z ograniczoną poręką we Lwowie. Siedziba spółki: Lwów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: prowadzenie przedsiębiorstw dostawy artykułów spożywczych, wykwipowania i umundarowania armii oraz dostawy materiałów budowlanych i opałowych. Kapitał zakładowy spółki wynosi pół miliona (500.000) marek polskich pełnowpłacony. Do zastępstwa spółki uprawniony jest zawiadowca. Spółka opiera się: na kontrakcie spółki spisany w formie aktu notarialnego z daty Lwów 11. maja 1921 Lrep. 8024. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Podpisywanie firmy: następuje w ten sposób, że pod napisaną, wydrukowaną, lub też stampilią wyciśniętą firmą spółki umieści swój podpis zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 12. lipca 1922. 8311

Firm. 1183. Rg. A. IV./109. Wpis filii firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia: 28. lipca 1922 Siedziba zakładu głównego: Grottau w Czechosłowacji. Siedziba zakładu filialnego: Lwów. Brzmienie firmy: „Ulrich i Seiler” filja we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż farb wyrabianych w fabryce w Grottau. Właściciel firmy: Franciszek Ulrich, fabrykant w Grottau. Podpis firmy: Właściciel firmy umieści swój podpis pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 26. lipca 1922. 8241

**Osoba inteligentna w**  
Średni m. w. i. a. poszukuje obowiązku do zarządu domu — gotuje i szyje. — „Pracowita” do A. m. „Gazety Lwowskiej”.

**Marki pocztowe** w. y. k. w. a. e. k. u. p. u. e. : Salomon Goss. Czarnów. 8364

**HURTOWNIA  
LAMP NAFTOWYCH,  
SZKŁA I KNOTÓW  
Bracia WYSZOMIRSCY  
Warszawa, ul. Chmielna 36.  
Na żądanie ilustrow. katalogi  
wysyłamy bezpłatnie.**

**NOTESY  
Stanisław ABL  
Lwów, Legjorów 11. Filja, Sykstuska 3.**

## Państwowe Zakłady Naftowe

otworzyły we Lwowie

**Skład Hurtowny, ul. Chocimska boczna Grodeckiej  
Sklep detaliczny, ul. Żółkiewska 159**

dostarczają obecnie:

**NAFTE** hurtowo dla konsumów i bezpośrednich konsumentów po 230 Mp. za 1 kg.  
**NAFTE** detalicznie po 230 „ za 1 lt.  
**BENZYNE** automobilową po 800 „ za 1 kg.  
**OLEJ** automobilowy po 1000 „ za 1 kg.